

Kapitalizm, seksizm i rasizm

Szymon Gams

czerwiec 2021

Spis treści

Jak było wcześniej?	3
Jak jest teraz	4

Możesz zapytać: jakie są podstawowe przyczyny seksizmu? Neoliberalowie będą głosić, że seksizm jest po prostu naturalnym aspektem natury ludzkiej, a samo społeczeństwo nie jest temu winne. Nie jest to w pełni prawdą. Kapitalizm i wszystkie społeczeństwa podzielone na klasy pielęgnują i tworzą wyimaginowane linie podziału między ludźmi w oparciu o rasę, płeć, przynależność etniczną i inne rzeczy. W kapitalistycznej propagandzie mówi się nam, że różne rasy i płcie mają różne potrzeby, które na zawsze będą w konflikcie, a jedynym rozwiązaniem są prawa, które dyskryminują jedną lub drugą grupę.

Próby uspokojenia mniejszości rasowych i płciowych podejmowane przez kapitalistyczny rząd skutkują odwróceniem rasistowskich i seksistowskich praw, które dodatkowo zapalają napięcia między rasami i płciami. Dobrą odpowiedzią niech będą tutaj słowa afroamerykańskiego działacza społecznego, wiceprzewodniczącego sekcji Czarnych Panter w Illinois, Freda Hamptona: „Nie myślimy, że ogień zwalcza się ogniem, wydaje się nam, że ogień zwalcza się wodą. Dlatego nie będziemy zwalczać rasizmu rasizmem, będziemy go zwalczać solidarnością. Nie będziemy zwalczać kapitalizmu czarnym kapitalizmem”.

Każda korzyść w kapitalizmie musi wiązać się z czymś kosztem, ponieważ system ma ograniczone możliwości dostępnych zasobów dla swoich obywateli. Co więcej, konserwatywne elementy kapitalistyczne, poprzez swoją kontrolę nad mediami, sprzyjają błędnym przekonaniom przeciwko najbardziej zagrożonym członkom klasy robotniczej, tworząc potoczne społeczne mity, które sprzyjają nienawiści i pogardzie wobec grup zmarginalizowanych. Kapitalizm najłatwiej uderza w grupy zmarginalizowane, ponieważ mają one mniejszą możliwość odwetu i wywalczenia swoich praw niż grupy większe.

Jak było wcześniej?

Czasy społeczeństw opartych na ekonomii podarunków nie były oczywiście idealne. Ta prymitywna forma komunizmu jest opisywana przez Graebera w książce „Fragmenty antropologii anarchistycznej”. Społeczności pierwotne niewątpliwie ulegały pewnym patriarchalnym schematom władzy, jednak jest to znacząco różne od tego, co nastąpiło wraz z destruktywną figurą męskiego Boga w średniowieczu. Warto przecież pamiętać, że historycy znają wiele przykładów pierwotnie żeńskich postaci boskich – np. Venus z Vilendorfu.

Kiedy w ciemnych wiekach, po utworzeniu Kościoła rzymskokatolickiego, chrześcijaństwo stało się potężną siłą polityczną, czczono całkowicie męskie bóstwo, a ludzie kontrolowali ograniczone możliwości tego nowego podzielonego klasowo społeczeństwa, znanego jako feudalizm, uchwalone prawa i ideologie wrosły do zbiorowej psychiki poprzez propagandę kościelną, aby przekonać mężczyzn, że kobiety są gorsze (wiele z tych przekonań jest nadal utrzymywanych do dziś, choć w znacznie mniejszym stopniu dzięki ruchom na rzecz praw kobiet, które rozpoczęły się pod koniec XIX w., a nabrały rozpędu w XX w.). Kontrole społeczne, które demonizowały seks i wizerunek kobiety jako kusiciela przeciwko drogom nowego, całkowicie męskiego bóstwa, jeszcze bardziej pogorszyły wizerunek kobiety w umyśle patriarchalnego społeczeństwa.

Jak jest teraz

Apologeci kapitalizmu próbują rozwiązać problem marginalizacji mniejszości poprzez większą dywersyfikację stanowisk w burżuazyjnej polityce czy na stanowiskach w korporacjach. Na pewno wraz z rozwojem systemu kapitalistycznego część osób z grup mniejszościowych żyje godniej. Jednak nadal są to ułamki całego problemu.

Szefowa wielkiej korporacji zwalnijąca swoje pracownice czy stawiająca jedynie na męskich pracowników tylko utrwała problem patriarchatu. Można powiedzieć, że ta iluzja emancypacji jest czymś niezmiernie groźnym dla ruchów feministycznych, które skupiają się na równości. Feminizm liberalny skupia się na równości dla wyizolowanej grupy kobiet bogatych, nie ma to dużo wspólnego z egalitaryzmem, ale tworzy on iluzję emancypacji – groźną iluzję rozwiązania problemu.

Kapitalizm pogłębia problemy patriarchatu, tworząc iluzoryczne zniesienia dominacji mężczyzn, jednak zasadniczą kwestią jest problem różnic klasowych. Klasy społeczne nie są złożone tylko z jednej płci czy grupy społecznej. Dopóki istnieje różnica między klasami, dopóty kobiety będą nęcane przez system kapitalistyczny.

Każde podzielone na klasy społeczeństwo, niezależnie od tego, czy jest zdominowane głównie przez mężczyzn czy kobiety, czarnych czy białych, nadal byłoby systemem nierówności ekonomicznych i społecznych dla większości swoich obywateli. Niektóre kobiety w obozie feministycznym nie widzą związku między kapitalizmem a nierównością, wolą wskazywać na samych mężczyzn, w tym także tych z klasy robotniczej, jako wroga. Jednak jest wiele socjalistek, które zdają sobie sprawę, że jedynym sposobem na osiągnięcie satysfakcjonującej i równej pracy dla kobiet jest wyeliminowanie wszystkich systemów podziału klasowego i utworzenie realnej demokracji, czyli władzy ludu (od: demos – lud, kratos – władza).

Problem ruchów feministycznych jest widoczny w Polsce. Feminizm głównego nurtu, ten związany bezpośrednio ze Strajkiem Kobiet, pozostawia dużo do życzenia. Głowami Strajku są kobiety uprzywilejowane, dlatego też mniej mówi się na strajkach o dominacji ekonomicznej i pogłębiających się problemach strajkujących osób. Strajk Kobiet sam w sobie stara się te tematy zręcznie omijać – i nic dziwnego, bo w końcu jest to w gruncie rzeczy ruch związany z liberałami.

Dlatego właśnie środowiska lewicowe powinny przebijać swój prokobiety – czyli propracowniczy – głos na manifestacjach. Nie możemy wspierać kobiet, nie wspierając kobiet pracujących, matek tracących pracę czy starszych kobiet walczących z wielkimi korporacjami, jak to ostatnio było widoczne w sprawie Jeronimo Martins.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Szymon Gams
Kapitalizm, seksizm i rasizm
czerwiec 2021

A-Tak nr 15 (czerwiec 2021)

pl.anarchistlibraries.net